

Warszawa,24/02/2000r.

RPO/316092/99/VI/TP

**Pani**  
**dr hab. Hanna Gronkiewicz-Waltz**  
**Prezes**  
**Narodowego Banku Polskiego**  
**w miejscu**

Szanowna Pani Prezes

Do Rzecznika Praw Obywatelskich coraz częściej wpływają skargi obywateli na - ich zdaniem - niezgodne z obowiązującym prawem pobieranie przez banki coraz to nowych opłat i prowizji, które nie były przewidziane w czasie zawierania umowy rachunku bankowego a także które nie mają uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawa bankowego.

Z uwagi na złożoność materii prawnej, zwróciłem się do pracowników nauki specjalistów z dziedziny bankowości, w tym prof. dr hab. Wojciecha Pyzioła z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie o sporządzenie opinii prawnej w sprawie pobierania przez banki, coraz to nowych a także coraz wyższych opłat i prowizji, których pobieranie budzi wątpliwości na gruncie obowiązujących w tej materii przepisów tj. kodeksu cywilnego oraz ustawy z dn. 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. Nr 140, poz. 939 z późn. zm.).

W sprawie tej proszę Panią Prezes przede wszystkim o zwrócenie uwagi na:

- 1) pobieranie przez banki opłat za samo prowadzenie rachunku bankowego,

- 2) obciążanie posiadacza rachunku innymi kosztami takimi jak np. wydania książeczki czekowej, opłatą manipulacyjną za otwarcie rachunku, kosztami przekazywania wyciągu z konta przy zmianach sald rachunku itp.,
- 3) jednostronną zmianą umów, wzorców umów czy też regulaminów w czasie trwania umowy rachunku bankowego bez ich wypowiedzenia (art. 385<sup>1</sup> § 1 kc w związku z art. 109 Prawa bankowego), zwłaszcza w sytuacji gdy umowy te zawarte są z konsumentami.

Odnosząc się jedynie ogólnie do poruszonych tu zagadnień pragnę zauważyć, że art. 725-733 k.c. nie regulują *expressis verbis* sprawy odpłatności za prowadzenie rachunku bankowego. Jednakże trzeba liczyć się z dwoma okolicznościami. Po pierwsze - umowa ta została w k.c. uregulowana w grupie umów o korzystanie z cudzych rzeczy lub kapitałów, a umowy tej grupy są z reguły odpłatne. Dotyczy to zwłaszcza tych, w których stroną korzystającą jest osoba prowadząca działalność gospodarczą. Po drugie - do istoty umowy rachunku bankowego należy, że bank uprawniony jest do obracania w celach gospodarczych środkami zgromadzonymi na rachunku (art. 729 k.c), a w prawidłowo działającym banku działalność ta przynosi mu określony dochód. Jeżeli zatem w doktrynie rozważa się problem odpłatności lub nieodpłatności umowy rachunku bankowego, to bierze się pod uwagę odpłatność ze strony banku, a nie posiadacza rachunku za jego prowadzenie. Inaczej natomiast można oceniać zawartą z bankiem umowę depozytu nieprawidłowego, jako zawartą wyłącznie w interesie wkładcy, lub umowę zlecającą bankowi realizowanie płatności na poczet i do wysokości przekazanej mu sumy. Nie są to jednak umowy rachunku bankowego w rozumieniu art. 725 i in. k.c.

Moim zdaniem kodeks cywilny nie nakłada na posiadacza rachunku obowiązku uiszczania na rzecz banku opłat.

W świetle tego, o czym wspomniałem na temat odpłatnego charakteru umowy rachunku bankowego, jest to oczywiste. Jeżeli bowiem umowa ta jest odpłatna od strony banku, a odpłatność ze strony banku realizowana jest przez świadczenie pieniężne, to osobiwością byłoby nakładanie na drugą

stronę obowiązku spełniania na rzecz banku dodatkowego świadczenia pieniężnego. Oczywiście trzeba liczyć się z tym, że art. 54 ust. 2 prawa bankowego przewiduje określenie w umowie rachunku bankowego zasad i sposobu pobierania opłat i prowizji. Sądzić jednak należy, że nie chodzi tu o opłaty i prowizje przysługujące bankowi za samo zawarcie umowy oraz przechowywanie i wypłacanie posiadaczowi rachunku środków pieniężnych pozostających jego własnością, ale wyłącznie o opłaty za realizowanie przez bank dodatkowych zleceń (stałych lub jednorazowych) pochodzących od posiadacza rachunku. Obowiązek przeprowadzania na zlecenie posiadacza rachunku rozliczeń pieniężnych przez bank jest wprawdzie wymieniony już w art. 725 k.c., ale nie należy on do istoty umowy rachunku bankowego (brak zleceń ze strony posiadacza rachunku nie zmienia charakteru prawnego zawartej umowy). Ponadto wydaje się, że celowe mogłoby być zbadanie w jakiej relacji w różnych bankach pozostaje wysokość opłat do wysokości oprocentowania typowego wkładu. Pozwoliłoby to stwierdzić, czy stosowana przez bank regulacja nie jest dla niego źródłem rażąco nieuzasadnionych korzyści w rozumieniu art. 385 § 2 k.c. Bezsporne jest w każdym razie, że opłaty pobierane są natychmiast, zaś oprocentowanie dopisywane jest okresowo.

Na ten temat wypowiada się także, w swoim opracowaniu prof. dr hab. Andrzej Mączyński, którego poglądy podzielam. Przepisy k.c. milczą na temat tego, czy omawiana umowa rodzi stosunek prawny o charakterze odpłatnym. Niewątpliwie ma on taki charakter z ekonomicznego punktu widzenia, gdyż obracanie powierzonymi bankowi środkami pieniężnymi ma przynosić bankowi korzyści, co jednak nie oznacza, że ma on obowiązek dzielić się nimi z osobą, która te środki mu powierzyła.

Doktryna podkreśla, że w praktyce umowa rachunku bankowego zawsze przewiduje oprocentowanie przechowywanych przez bank pieniędzy, co sprawia, że ze strony banku ma ona charakter odpłatny. Oznacza to, że oprocentowanie środków pieniężnych będących przedmiotem umowy rachunku bankowego jest nie tylko utrwaloną praktyką, ale prawnym

obowiązkiem banku, ciążącym na nim niezależnie od treści konkretnej umowy.

Kodeks cywilny wydany został w okresie, w którym problem ochrony konsumenta lub - szerzej - słabszej strony stosunku prawnego - nie był w Polsce tak aktualny jak obecnie. Tym bardziej więc na podkreślenie zasługuje fakt zamieszczenia wśród nielicznych przepisów normujących umowę rachunku bankowego dwóch przepisów o typowo ochronnym charakterze. Pierwszym z nich jest art. 728 § 1. Przepis ten nakłada na bank obowiązek przesyłania posiadaczowi rachunku bankowego wyciągu z rachunku, zawierającego ustalenie salda po każdej zmianie stanu rachunku. Zmianą taką jest każde zwiększenie lub zmniejszenie wysokości środków przechowywanych na rachunku bankowym, bez względu na to, czy nastąpiło ono wskutek działania posiadacza rachunku czy z innych przyczyn. Omawiany przepis określa zatem sposób informowania posiadacza rachunku o aktualnej wysokości przysługującej mu wobec banku wierzytelności pieniężnej. Podkreślić pragnę, iż czym innym jest wymagane przez art. 728 § 1 k.c. przesłanie posiadaczowi rachunku bankowego wyciągu z konta, a czym innym, nie ekwiwalentnym z nim, umożliwienie mu przez bank uzyskania informacji o stanie rachunku.

Z dalszych przepisów, a mianowicie z art. 729 k.c, wynika jednoznacznie, że zawiadomienie kierowane jest na adres wskazany bankowi przez posiadacza. Nie dopełniając obowiązku zawiadomienia banku o zmianie zamieszkania (czyli adresu, a nie tylko miejsca zamieszkania w rozumieniu art. 25 k.c.) posiadacz rachunku ponosi ryzyko, że nie będzie otrzymywał kierowanej do niego przez bank korespondencji. Forma tego zawiadomienia nie została ustawowo określona, wchodzić więc może każdy sposób przekazu informacji. Z tych jednak przepisów wynika, że oczywistym jest, iż obowiązek przewidziany w art. 728 § 1 k.c. bank spełniać musi na swój koszt, tak bowiem przedstawia się sprawa we wszystkich przypadkach, w których przepis prawa nakłada na kogokolwiek obowiązek, z którego spełnieniem łączą się koszty. Tym bardziej niedopuszczalne jest domaganie się przez bank od posiadacza rachunku

bankowego opłaty za dopełnienie obowiązku ciążącego na banku z mocy ustawy. Przepis nie określa terminu, w którym przewidziany w nim obowiązek powinien być spełniony, o rozstrzygnięciu tej kwestii przesądza jednak to, że skoro wymaga on zawiadomienia „o każdej zmianie stanu rachunku”, to powinno ono nastąpić niezwłocznie po tej zmianie. W doktrynie od dawna zwracano uwagę, że w razie kilku zmian stanu konta, które nastąpiły w tym samym dniu, wystarcza przekazanie jednego zawiadomienia obejmującego wszystkie te zmiany. Nie brano natomiast w ogóle pod uwagę możliwości dokonywania zbiorczego zawiadamiania o zmianach, które nastąpiły w określonym czasie przed zawiadomieniem. Ostatnio dopiero, nie bez wpływu obserwacji praktyki niezgodnej z treścią art. 728 k.c. coraz powszechniej stosowanej przez banki, przedmiotem rozważań stała się dopuszczalność przekazywania zawiadomień nie w dniu, w którym nastąpiła zmiana stanu konta, ale w terminach oddzielonych określonym z góry okresem czasu. Autor dopuszczający taką możliwość zastrzega jednak, że nie mogą być to okresy zbyt długie, wskazując jako okres maksymalny - dwa tygodnie. Rozumiejąc względy leżące u podstaw tego zapatrywania trzeba jednak stwierdzić, iż jest ono niezgodne zarówno z treścią omawianego przepisu, jak i z utrwaloną w pierwszych dziesięcioleciach jego obowiązywania praktyką.

Podając pod rozwagę Pani Prezes powyższe wątpliwości i wyjaśnienia oraz przekazując kopię opinii prof. dr hab. Wojciecha Pyzioła - uprzejmie proszę o rozważenie potrzeby pilnego przeanalizowania przez nadzór bankowy wskazanej praktyki niezgodnej z zasadami ochrony konsumentów oraz podjęcie interwencji w tej materii zgodnie z uprawnieniami zawartymi w art. 25 § 2 pkt 2 w zw. z art. 26 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (Dz. U. Nr 140, poz. 938).

Z wyrazami szacunku

ZASTĘPCA  
Rzecznika Praw Obywatelskich

/-/ dr Jerzy Świątkiewicz